

# Ziółkowski, Mariusz

---

## "Cud deszczu" w 172 r. i chrześcijanie

---

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 27 (254), 89-95

---

1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIUSZ ZIÓŁKOWSKI

## „Cud deszczu” w 172 r. i chrześcijaństwo

Określenie *das Regenwunder* pojawiło się po raz pierwszy w pracach naukowych z końca ubiegłego wieku, kiedy kilku wybitnych historyków zainteresowało się drobnym epizodem z czasów wojen markomańskich<sup>1</sup>. Od tego czasu poświęcono temu zagadnieniu w całości kilkanaście artykułów szczegółowych oraz sporo miejsca w licznych opracowaniach ogólnych, w których zdarzenie to określa się jako *das Regenwunder*, *la pluie miraculeuse*, *the rain miracle*, *la pioggia miracolosa*.

Ogromną rolę w utrwaleniu tego incydentu w świadomości Rzymian współczesnych wydarzeniu oraz w pamięci następnych pokoleń miała słynna kolumna Marka Aureliusza, wystawiona dla upamiętnienia wojen markomańskich. Na jednej z płaskorzeźb zdobiących trzon kolumny znalazła miejsce artystyczna wizja „cudu deszczu”<sup>2</sup>.

„Bitwa cudownego deszczu” była również opisana lub wzmiankowana w pismach kilku autorów starożytnych. Reprezentowane są tam oba przeciwstawne nurty religijne epoki cesarstwa, tzn. tradycyjna religia pogańska oraz rozwijające się chrześcijaństwo. Stąd dwa odmienne sposoby objaśniania cudownego zdarzenia: *interpretatio pagana* przypisywała cud działaniu bóstw pogańskich, *interpretatio christiana* widziała sprawcę cudu w bogu chrześcijańskim.

<sup>1</sup> A. Harnack, *Das Regenwunder im Feldzuge Marc Aurels gegen die Quaden*, Sitzungsberichte der Königlich Preussischen Akademie der Wissenschaften zu Berlin XXXVI, 1904, s. 835—882, z pełnym zestawem źródeł literackich, s. 861—882; A. von Domaszewski, *Das Regenwunder an der Marcussäule*, Rheinisches Museum für Philologie (dalej: Rh. Mus.) XLIX, 1894, s. 612—619; E. Petersen, *Das Wunder an der Columna Marci Aurelii*, Römische Mitteilungen des Deutschen Instituts, Römische Abteilung IX, 1894, s. 78—89; id., *Blitz- und Regenwunder an der Marcussäule*, Rh. Mus. L, 1895, s. 453—474; Th. Mommsen, *Das Regenwunder der Marcus-Säule*, Hermes XXX, 1895, s. 90—106; J. Geffcken, *Das Regenwunder im Quadenlande*, Neue Jahrbuch für des Klassische Altertum III, 1899, s. 253—269.

<sup>2</sup> E. Petersen, A. von Domaszewski, G. Calderini, *Der Markussäule auf der Piazza Colonna in Rom*, München 1898, s. 56 i n., tabl. 22—23; C. Caprino, A. Collini, G. Gatti, M. Pallotino, P. Romanelli, *La colonna di Marco Aurelio*, Roma 1955, s. 88 i n.; G. Becati, *Colonna di Marco Aurelio*, Milano 1957, passim; W. Zwickler, *Studien zur Markussäule*, t. 1, Amsterdam 1941, s. 187 i n., s. 206 i n.

Być może do tego wydarzenia nawiązywały także pewne emisje monet, ale ich wymowa nie jest dla nas całkiem czytelna. Źródła epigraficzne nie mówią wprawdzie bezpośrednio o „cudzie deszczu”, pomagają jednak w uściśleniu chronologii wypadków oraz dostarczają nam informacji prozopograficznych.

Czasowo najbliższa omawianym tu wydarzeniom wydaje się wspomniana wyżej scena XVI z kolumny Marka Aureliusza. Kolumna została wprawdzie ukończona za rządów Kommodusa (przed 193 r.), ale jej reliefową dekorację zaprojektowano zapewne wkrótce po 175 r., skoro ukazuje ona jedynie pierwszą fazę wojen (lata 169—175), bez późniejszych walk (lata 177—180)<sup>3</sup>. Warto wspomnieć, że oprócz „cudu deszczu” na płaskorzeźbach kolumny przedstawione jest także inne niezwykle wydarzenie z wojen markomańskich, tzw. „cud pioruna” (scena XI).

Najważniejszym elementem pięknie skomponowanej sceny jest na wpół ludzka, uskrzydłona postać groźnego boga, unoszącego się w powietrzu. Z jego długiej brody i szeroko rozpostartych ramion spływają potoki wody i zatapiają barbarzyńskie wojska. Jednocześnie ludzie i zwierzęta gaszą pragnienie, niektórzy żołnierze rzymscy łapią wodę do odwróconych tarcz. Większość uczonych akceptuje domysł, że brodatym bóstwem jest Jowisz, najczęściej zwany umownie *Pluvius*<sup>4</sup>. Warto też odnotować brak w tym obrazie charakterystycznej postaci Marka Aureliusza jako naczelnego wodza, chociaż w sumie cesarz pojawia się w rozmaitych scenach aż 59 razy.

Co się tyczy świadectw numizmatycznych, trzeba wyraźnie stwierdzić, że nie mamy żadnych monet z przedstawieniami lub legendami związanymi bezpośrednio i jednoznacznie z „cudem deszczu”. Naszym zdaniem, próby powiązania niektórych emisji monet z lat 172—174 z tym wydarzeniem stanowią konstrukcje badawcze, do których należy podchodzić z dużą ostrożnością.

Najbardziej szczegółowe relacje o cudownym deszczu przynoszą źródła literackie, ale za to zawierają liczne niejasności i sprzeczności. Trzeba też pamiętać, że wiele tekstów dotarło do nas jedynie za pośrednictwem znacznie późniejszych autorów.

Jedna z najwcześniejszych wzmianek znajdowała się zapewne w nie zachowanej apologii biskupa frygijskiej Hierapolis, Apollinarisa, współczesnego Markowi Aureliuszowi i Kommodusowi. Na tego autora powołuje się Euzebiusz z Cezarei (*hist. eccl.* V, 5, 1), gdy mówi o nadaniu przydomku *keraunobolos* („miotający piorun”) legionowi XII stacjonującemu

<sup>3</sup> J. Dobiaś, *Les problèmes chronologiques de la Colonne de Marc Aurèle à Rome*, Charisteria F. Novotny oblata, Praha 1962, s. 161—174; J. Morris, *The Dating of the Column of Marcus Aurelius*, *Journal of the Warburg and Courtland Institutes* XV, 1952, s. 37—40.

<sup>4</sup> A. B. Cook, *Zeus. A Study of Ancient Religion*, t. 3, 1, Cambridge 1940, s. 324—333. Inaczej Th. Mommsen, op. cit., s. 99 (*Iuppiter Fulminator*).

w Melitene w Kappadocji. W tym legionie mieli bowiem służyć żołnierze-chrześcijaństwo, którzy wymodlili zesłanie cudownego deszczu. Przekaz Apollinarisa-Euzebiusza zawiera jednak podwójny błąd. *Legio XII* nosiła przydomek *Fulminata* od czasów Augusta, a właściwym greckim odpowiednikiem jest słowo *keranoforos*, tzn. „niosący piorun” (znak pioruna był indywidualnym godłem tego legionu)<sup>5</sup>.

O istnieniu bardzo wczesnej *interpretatio christiana* świadczą dwie wzmianki o „cudzie deszczu” w pismach Tertuliana. Pierwsza, z 197 r. (*apol.* V, 6), nie tylko mówi o deszczu wyblaganym przez chrześcijan, lecz także o liście Marka Aureliusza do senatu, w którym cesarz brał w obronę chrześcijan przed donosicielami (*accusatores*). Druga, z 211 r. (*ad Scap.* IV, 7—8), w interesujący sposób określa sprawcę cudu, którym był bóg chrześcijański wielbiony pod imieniem Jowisza („et populus acclamans deo deorum, qui solus potens, in Iovis nomine deo nostro testimonium dedit”).

W kwestii istnienia listu cesarza do senatu na świadectwo Tertuliana powołuje się Euzebiusz w swej „Historii kościelnej” (V, 5, 6). Dalsze informacje w tej sprawie przynosi inne dzieło Euzebiusza — „Kronika”, zarówno w łacińskim przekładzie św. Hieronima (ed. Helm, s. 207), jak i w wersji armeńskiej (ed. Karst, s. 222). Notabene, „Kronika” przypisuje dowództwo w „bitwie cudownego deszczu” Pertinaksowi, a nie Markowi Aureliuszowi. Wersję tę potwierdza pośrednio zapis Orozjusza (VII, 15, 10), że w tej akcji uczestniczyły jedynie niewielkie siły rzymskie.

Chrześcijańską interpretację „cudu deszczu” podbudowano później sfałszowanym listem Marka Aureliusza do senatu, zredagowanym faktycznie w IV wieku. Ów niewątpliwie falsyfikat, w którym A. Harnack<sup>6</sup> odnalazł echa edyktu tolerancyjnego Galeriusza z 311 roku, zachował się dołączony do manuskryptu apologii Justyna Męczennika<sup>7</sup>. List powstał zapewne w Azji Mniejszej za rządów Licyniusza, najprawdopodobniej w latach 314—324<sup>8</sup>. Jako jedyne źródło list umieszcza „bitwę cudownego deszczu” w kraju Kotynów (*en Kotinoi*), a jako jej uczestników wymienia legiony I, X *Gemina* i X *Fretensis* oraz Klaudiusza Pompejana.

Obszerna relacja o „cudzie deszczu” znajduje się w „Historii rzymskiej” Kasjusza Diona (LXXI, 8—10). Niestety, relacja ta jest skażona, bowiem ta część dzieła greckiego historyka zachowała się jedynie w

<sup>5</sup> E. Ritterling, s.v. *legio*, RE XII, 2, 1924/1925, col. 1707 i n.; D. Vaglieri, s.v. *Fulminata*, DE III, 1962, s. 334—336.

<sup>6</sup> A. Harnack, op. cit., s. 865.

<sup>7</sup> K. Otto, *Corpus Apologetarum Christianorum*, t. 1, 1, Jena 1876, s. 246—253.

<sup>8</sup> R. Freudenberger, *Ein angeblicher Christenbrief Marc Aurels*, Historia XVII, 1968, s. 251—256; R. Merkelbach, *Ein korrupter Satz im Brief Marc Aurels über das Regenwunder im Feldzug gegen Quaden*, Acta Antiqua Academiae Scientiarum Hungaricae XVI, 1968, s. 339—341.

ekscerptach bizantyjskiego mnicha Ksifilinoso (XI w.). Od niego pochodzą ostatnie dwa rozdziały, które zawierają m.in. wiadomość o liście cesarza do senatu i przydomku *keranobolos* dla legionu z Melitene.

Oryginalna relacja Kasjusza Diona, utrzymana w duchu *interpretatio pagana*, została streszczona przez Ksifilinoso w rozdziale ósmym. Jest ona szczególnie cenna, gdyż powstała w pół wieku po wydarzeniach i podaje najbardziej drobiazgowy opis dramatycznej bitwy, wygranej przez Rzymian dzięki boskiej interwencji. Według Diona gwałtowną burzę deszczową sprowadziły modły i zaklęcia egipskiego maga Arnufisa, który wzywał rozmaite bóstwa, a w szczególności Hermesa Aeriosa.

Wzmiankę Diona o Hermesie powiązano w literaturze naukowej z Merkurym na monetach Marka Aureliusza i dopatrzone się egipskich cech w stylu świątyni (*aedicula*), stanowiącej tło dla wizerunku boga<sup>9</sup>. Na tej podstawie M. J. Guey<sup>10</sup> uznał, że właściwym sprawcą cudu był egipski bóg Thout Shu, utożsamiony z Merkurym i Hermesem Aeriose. Ta „piętrowa” interpretacja źródeł została przyjęta dość sceptycznie przez wielu późniejszych badaczy<sup>11</sup>.

Naszym zdaniem, idzie ona zbyt daleko i stanowi klasyczny przykład negatywnych skutków nadmiernych spekulacji naukowych. Okolicznością zachęcającą do takich spekulacji było uznanie przekazu Kasjusza Diona za oficjalną interpretację „cudu deszczu”<sup>12</sup>. Warto podkreślić, że Arnufis jest postacią historyczną. Mówi o nim nie tylko tzw. Księga Sudy (s.v. *Arnouphis*), lecz także inskrypcja z Akwilei (AE 1934, 245), której wystawcą był *hierogrammateus* Arnouphis. Źródła późnoantyczne zanotowały też imię innego pretendenta do roli pośrednika w sprowadzeniu boskiej pomocy. Miał nim być chaldejski mag Julianus, o którym wspomina poeta Klaudianus (*de VI consulatu Hon. Aug.* 349—350) oraz Księga Sudy (s.v. *Iulianos*).

Inną tradycję reprezentuje autor biografii Marka Aureliusza w *Scriptores Historiae Augustae* (XXIV, 4). Przede wszystkim łączy w jedno „cud pioruna” i „cud deszczu” i przypisuje je woli oraz mocy samego władcy, który „fulmen de caelo precibus suis contra hostium machinamentum extorsit, suis pluvia impetrata, cum siti laborarent”.

Znaczne różnice występują także w źródłach literackich w kwestii

<sup>9</sup> RIC III, s. 235, nr 285—285a; s. 237, nr 308—309; s. 298—299, nr 1070—1074.

<sup>10</sup> M. J. Guey, *La date de la „pluie miraculeuse” (172 après J.-C.) et la Colonne Aurelienne*, Ecole française de Rome, Mélanges d'archéologie et d'histoire LX, 1948, s. 105—107; 61, 1949, s. 93—118; id., *Encore la pluie miraculeuse*, Revue de philologie XXII, 1948, s. 16—62. Por.: I. Toth, *Marcus Aurelius' Miracle of the Rain and the Egyptian Cults in the Danube Region*, *Studia Aegyptiaca* II, 1976, s. 101 i n.

<sup>11</sup> M. Sordi, *Le monete di Marco Aurelio con Mercurio e la „pioggia miracolosa”*, *Annali dell'Istituto Italiano di Numismatica* V—VI, 1958—1959, s. 41—55. Por.: J. Beaujeu, *La religion à l'apogée de l'empire*, Paris 1955, s. 342—349.

<sup>12</sup> F. Millar, *A Study of Cassius Dio*, Oxford 1964, s. 179.

datacji „bitwy cudownego deszczu”. Praktycznie każdy rok od 171 do 174 włącznie ma za sobą mocniejszą lub słabszą podstawę źródłową. Wnikliwa analiza chronologiczna wojen markomańskich<sup>13</sup> przemawia za przyjęciem lata 172 roku jako daty „cudu deszczu”<sup>14</sup>, chociaż niektórzy badacze opowiadają się za latem 173 roku<sup>15</sup>.

Spróbujmy zatem wyciągnąć wnioski z dotychczasowych rozważań pamiętając, że ich przedmiotem nie jest „cud deszczu” sam w sobie, lecz problem jego interpretacji w starożytnych przekazach. Bardzo głębokie różnice, występujące w zachowanych relacjach, wskazują wyraźnie na wczesne wyłonienie się kilku podstawowych wariantów interpretacyjnych „cudu deszczu”.

Po pierwsze, relacja Kasjusza Diona nie odzwierciedla, naszym zdaniem, oficjalnej wersji wydarzeń. Brak postaci cesarza i maga Arnufisa w scenie XVI z kolumny Marka Aureliusza oraz brak śladów krytyki tej „egipskiej” wersji incydentu we wczesnych pismach chrześcijańskich świadczą o tym wyraźnie, chociaż *argumentum ex silentio* nie może być rozstrzygającym orężem w dyskusji naukowej. Podzielamy w tym miejscu pogląd M. Sordi<sup>16</sup>, że legenda czyniąca Arnufisa głównym bohaterem „cudu deszczu” oraz inny jej wariant, z Chaldejczykiem Julianusem w tej samej roli, to przykłady *interpretatio magica*, która narodziła się w klimacie religijnym epoki Sewerów.

Po drugie, nie jest także wersją urzędową opowieść, że cud był dziełem samego Marka Aureliusza. Ta wersja odzwierciedla późną legendę cesarza-filozofa, obdarzonego jakoby szczególną mocą i otoczonego nim-bem boskości.

Po trzecie, nie zachowany autentyczny list Marka Aureliusza do senatu przedstawiał urzędową interpretację „cudu deszczu”, utrzymaną w duchu oficjalnej rzymskiej religii państwowej. Śladem tej wersji oficjalnej może być cytowana wyżej fraza Tertuliana, który zachował w pamięci pochwalne śpiewy publiczne ku czci Jowisza w podzięce za „cud deszczu”, choć jego sprawcą — zdaniem apologety — był bóg chrześci-

<sup>13</sup> A. von Domaszewski, *Die Chronologie des bellum Germanicum et Sarmaticum 166—175 n. Chr.*, Neue Heidelberger Jahrbuch V, 1895, s. 107—123; C. H. Dodd, *Chronology of the Danubian Wars of the Emperor Marcus Antoninus*, Numismatic Chronicle IV, 13, 1913, s. 161—199, 276—321.

<sup>14</sup> G. Barta, *Legende und Wirklichkeit. Das Regenwunder des Marcus Aurelius*, Acta Classica Universitatis Scientiarum Debreceniensis IV, 1968, s. 85—91; W. Jobst, *11. Juni 172 n. Chr. Der Tag des Blitz- und Regenwunders im Quadenlande*, Wien 1978, s. 16—19; G. Langmann, *Die Markomannenkriege 166/167 bis 180*, Wien 1981, s. 17—18.

<sup>15</sup> J. Dobiaś, *Le monnayage de l'empereur Marc-Aurèle*, Revue Numismatique XXXV, 1932, s. 143 i n.; H. W. Böhme, *Archäologische Zeugnisse zur Geschichte der Markomannenkriege (166—180 n. Chr.)*, Jahrbuch des Römisch-Germanisches Zentralmuseum Mainz XXII, 1975, s. 20 i n.

<sup>16</sup> M. Sordi, op. cit., s. 49.

jański („in Iovis nomine deo nostro testimonium dedit”). Scena XVI na kolumnie Marka Aureliusza jest bez wątplenia obrazową wersją wykładni cudownego wydarzenia. Naszym zdaniem, cesarz nie pojawia się w tej scenie, ponieważ nie był naocznym świadkiem „cudownego deszczu”. Widoczna jest natomiast na reliefie postać legionisty ze wzniesionymi ramionami i wzrokiem utkwionym w niebo, jak gdyby błagającego o pomoc. Jest wysoce prawdopodobne, że owa oficjalna relacja zawiadamiała senat o rzymskim zwycięstwie odniesionym z boską pomocą Jowisza, który zesłał ulewę na prośby żołnierzy. Nie wiadomo natomiast, czy autentyczny list cesarza do senatu zawierał wykaz jednostek wojskowych, które uczestniczyły w „bitwie cudownego deszczu”, i czy figurowała w nim *legio XII Fulminata* wymieniana przez źródła chrześcijańskie.

Po czwarte, jeśli rzeczywiście według wersji oficjalnej interwencja boska była reakcją na prośby żołnierzy, to byłyby to punkt styczny z wczesną interpretacją chrześcijańską. Tertulian stwierdza wyraźnie, że bóg chrześcijański (*deus noster*) zesłał deszcz na prośby żołnierzy-chrześcijan. W czasach Marka Aureliusza obecność chrześcijan w legionie stacjonującym najpierw w Syrii, a od czasów Wespazjana w Kappadocji jest wysoce prawdopodobna.

Bardziej kontrowersyjna jest druga teza *interpretatio christiana*, mówiąca o przychylności Marka Aureliusza dla chrześcijan jako następstwie „cudu deszczu”. Zdaniem Tertuliana (*apol.* V, 6), cesarz zalecił łagodniejsze obchodzenie się z wyznawcami Chrystusa i surowsze traktowanie donoszących na nich *accusatores*. Na pierwszy rzut oka wiadomość brzmi mało prawdopodobnie, a nawet szokująco. Wyczuwalna w „Rozmyślniach” niechęć cesarza-filozofa do chrześcijan oraz fakt krwawych prześladowań wyznawców Chrystusa w Lugdunum w 177 roku kłóć się ze świadectwem Tertuliana. Z pewnością problem stosunku Marka Aureliusza do chrześcijan zasługuje na bardziej wnikliwe rozpatrzenie, ale ta kwestia wykracza poza wąskie ramy naszych rozważań.

## „DAS WUNDER DES REGENS” IM JAHR 172 UND DIE CHRISTEN

(Zusammenfassung)

Auf einem der Flachreliefe der Marcus-Aurelius-Säule in Rom (Szene XVI) und in vielen Überlieferungen der antiken Schriftsteller wurde die Episode aus den Kriegen mit den Markomannen dargestellt, die „das Wunder des Regens” genannt wird. Der Regenschauer, der das vom Durst erschöpfte römische Heer vor Vernichtung aus den Händen der Quaden gerettet hat, wurde allgemein als das Werk der göttlichen Vorsehung anerkannt. Ein heftiger Streit ist dagegen hinsichtlich der Identifizierung des Urhebers des Wunders entstanden: war das einer der heidnischen Götter (*interpretatio pagana*) oder der christliche Gott (*interpretatio christiana*)?

Leider kennen wir den amtlichen Bericht über „das Wunder des Regens”, den der nicht erhaltene Brief des Kaisers an den Senat enthielt, nicht. Unsere

hypothetische Rekonstruktion dieser offiziellen Fassung setzt voraus, daß das Wunder als göttliche Intervention des Jupiters auf die Bitten der römischen Soldaten anerkannt wurde. Die späteren Versionen der *interpretatio pagana* schrieben das Wunder den anderen heidnischen Göttern (Hermes Aerus) auf die Bitte orientaler Zauberpriester (Arnuphis, Iulianus) oder dem Willen des Kaisers zu.

Unzweifelhaft wurde die Episode aus dem Jahr 172 hauptsächlich durch die Verbreitung der christlichen Interpretation „des wunderbaren Regens” berühmt. Die *interpretatio christiana* hat es als ein Werk des christlichen Gottes anerkannt, der auf die Bitten seiner Bekenner, die in der *legio XII Fulminata* dienten, gewirkt hat. Die Anwesenheit der Christen in den Reihen des Legions, der in der Anfangsperiode in Syrien und nachher in Kappadozien stationierte, ist sehr wahrscheinlich. Die Ansicht der christlichen Schriftsteller (Tertullian, Eusebius), daß infolge „des Wunders des Regens” der Marcus Aurelius die mildere Behandlung der Bekenner Christi empfohlen hat, steht aber im Widerspruch zu anderen Quellen und den blutigen Verfolgungen der Christen in Lugdunum in Jahr 177.

Übersetzt Eligiusz Drgas